

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmickowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 158

Poznań, środa dnia 5 kwietnia 1933

Rok XXVIII

Dwie nowe katastrofy sterowców

W Stanach Zjedn. spadł do morza sterowiec marynarki wojkowej „J. 3”,
we Francji zaś uległ katastrofie statek powietrzny „E. 9”

Beach Haven (Stan New Jersey), 4. 4. (PAT.) Wydarzyła się tu nowa katastrofa. Mianowicie sterowiec marynarki wojkowej J. 3. spadł do morza w odległości jednej mili od wybrzeża. W gondoli sterowca znajdowało się 11 członków załogi.

Wiadomości o losie załogi, otrzymane z różnych źródeł, są sprzeczne. Stacja lotnictwa morskiego w Lakehurst donosi, że nie było żadnych strat w ludziach, według innych informacji 2 członkowie załogi, którzy doznali obrażeń cielesnych, zostali przewiezieni do szpitala.

Nowy Jork, 4. 4. (Tel. wł.) Według wiadomości z New Jersey, katastrofa sterowca marynarki amerykańskiej „J. III”, który również wpadł do morza, do reszty podniecała opinię publiczną Stanów Zjedn.

Na pokładzie statku, jak zdołano stwierdzić, znajdowało się tylko 7 osób. Dwóch ludzi utonęło a pozostałych zdołano wyratować wraz z komendantem statku.

Nowy Jork, 5. 4. (Tel. wł.) — Z Waszyngtonu donoszą:

Z powodu wiadomości o katastrofie olbrzymia napowietrznego „Acron” i małego statku marynarki powietrznej „J. III” w kołach kongresu zaplanowano ogólne przysięgnięcie. Główną dotychczas bliższe dane co do ilości ofiar są jeszcze nieznane, podkreśla się zbyt niebezpieczeństwo, na jakie są narażone osoby, znajdujące się na pokładzie statków powietrznych.

Przewodniczący komisji wojskowej Izby reprezentantów oświadczył przedstawicielom prasy, że Ameryka w przyszłości nie będzie budowała sterowców napowietrznych. Z trzech dotychczas zbudowanych, dwa zostały już zniszczone, przyczem w obu wypadkach liczba ofiar była wielka.

Nowy Jork, 4. 4. (Tel. wł.) Jak donoszą z Beach Haven, mały sterowiec „J. III” uległ katastrofie przy poszukiwaniu ofiar sterowca „Acron”.

Paryż, 4. 4. (Tel. wł.) Jeszcze nie są znane bliższe szczegóły katastrofy olbrzymia amerykańskiego „Acron”, a już donoszą o nowej katastrofie sterowca francuskiej marynarki powietrznej „E. 9”, która wydarzyła się na zachodnim wybrzeżu Francji. Przy sterowcu tym w chwili wypadku na ziemi oberwała się część kadłuba.

Na pokładzie statku znajdowało się 11 osób. Dziwnym zbiegiem okoliczności tylko dwóch ludzi jest ciężko rannych, podczas gdy wszyscy inni wyszli z wypadku cało.

Paryż, 4. 4. (Tel. wł.) Sterowiec „E. 9”, który uległ rozbiciu na zachodnim wybrzeżu Francji, należał do serii trzech sterowców, z których pierwszy został strzaskany w czasie lotów próbnych. „E. 9” był drugim sterowcem, wykończonym przed niedawnym

czasem. Trzeci sterowiec znajduje się jeszcze w budowie.

Katastrofa wydarzyła się około godz. 14 w pobliżu Lorient. „E. 9” wystartował o godz. 9 przed południem do lotu ćwiczebnego. — W pewnej chwili sterowiec zaczął stopniowo opadać. Miało się wrażenie, jakgdy-

znacznie pochylił się ku dołowi a wicher oderwał urządzenia sterowe. „Acron” znalazł się na falach wzburzonego morza, gdzie uległ częściowemu rozbiciu. W świetle piorunów zauważono pływających i wołających o pomoc członków załogi, która do ostatniej chwili wykazała jaknajwiększą dyscyplinę i poświęcenie.



15-lecie faszyzmu we Włoszech. Przemówienie Mussoliniego z balkonu Palazzo Venezia w Rzymie do przeszło 100-tysięcznego tłumu.

by coś ciągnęło go w dół. Równocześnie zauważono, że motory nie pracują normalnie. Na wysokości 300 do 400 metrów „E. 9” przybrał pozycję pionową, poczem uderzywszy o ziemię, rozbił się na dwie części. Ze znajdujących się na pokładzie osób podchorąży marynarki Vauzelle odniósł ciężkie obrażenia, komandor Benax doznał lżejszych obrażeń. Reszta załogi w liczbie 12 osób wyszła z wypadku cało.

Opowiadanie ocalałego oficera „Acronu”

Nowy Jork, 5. 4. (Tel. wł.) W ciągu dnia nadszedł tu radiotelegram torpedowca amerykańskiego „Tucker”, na którego pokładzie znajduje się wyratowany pierwszy oficer sterowca „Acron”, kpt. Willey. O przebiegu katastrofy opowiada on, co następuje:

Około godziny 21 dowództwo statku powietrznego spostrzegło zbliżającą się od strony Filadelfji burzę. Natychmiast wydane zostały rozkazy w sprawie zmiany kierunku lotu. „Acron” zwrócił się w kierunku wschodnim, który to kurs utrzymano jeszcze koło północy. Nagle statek począł opadać, wskutek czego musiano wyrzucić część zabranego balastu, co umożliwiło normalny lot, przyczem statek osiągnął swą zwykłą wysokość. Trwało to jednak krótko, gdyż kilka minut później statek znalazł się wśród burzy, szalejącej z wielką siłą i grozą. Sterowiec, rzucony na wszystkie strony, z trudem utrzymywał się w powietrzu. Wobec tego wyrzucano resztę balastu i obciążenia, co jednak niewiele pomogło, gdyż wkrótce potem „Acron” począł gwałtownie opadać. Tył statku

Nowy Jork, 4. 4. (Tel. wł.) Ciężko ranny pierwszy oficer sterowca „Acron”, Willey, po odstawieniu go do szpitala złożył ponowne zeznanie w sprawie przebiegu katastrofy.

W zeznaniu tem podkreślił raz jeszcze, że katastrofa nastąpiła tak szybko, iż właściwie nie można było poczynić potrzebnych do ratunku przygotowań. Ciemna noc, potęgająca grozę wypadku burza z piorunami oraz wzburzone morze przyczyniły się do tego, że większa część załogi zginęła.

Na miejscu katastrofy

Nowy Jork, 4. 4. (PAT.) Ze statków przybrzeżnych, które wyruszyły na ratunek załogi „Acrona”, otrzymano w Nowym Jorku wiadomość, że wyłowiono części armatury sterowca.

Statki nie natrafiły na zwłoki ofiar katastrofy.

Nowy Jork, 4. 4. (PAT.) Na ratunek sterowca „Acron”, który jest jakoby bardzo uszkodzony, wyjechał 1 krążownik i 1 torpedowiec.

Baza morska w Lakehurst poinformowała telefonicznie Waszyngton, że szanse ocalenia załogi są minimalne. Wysłanie z pomocą aeroplanów jest utrudnione z powodu złej widzialności i nisko płynących chmur. Wiatr dmie z szybkością 45 mil na godzinę, unosząc sterowiec coraz dalej w morze.

Nowy Jork, 4. 4. (PAT.) Na miejscu katastrofy sterowca „Acron” przybyło około 20 parowców, które biorą udział w poszukiwaniach załogi. Według wiadomości, otrzymanych przez admirałację, obecnie niema już nadziei uratowania członków załogi, którzy w liczbie 71 osób pogrzebali się wraz ze sterowcem w falach Oceanu. Wśród ofiar ka-

W dzisiejszym wydaniu głównem „Kurjera Poznańskiego” ogłosimy jedenasty artykuł

Romana Dmowskiego

p. 1.

„WALKA W NIEMCZECH”

z dużego nowego cyklu jego artykułów o „Obliczu XX wieku”.

tastrofy znajduje się szef urzędu lotnictwa morskiego, admirał Moffet.

Przyczyna katastrofy dotychczas nie została wyjaśniona, przypuszczają jednak, że sterowiec, który przez dłuższy czas walczył z huraganem, został wtrącony do morza przez piorun. Na miejscu katastrofy wyłowiono zwłoki jednego z członków z załogi sterowca „Acron”.

„Acron” należał do najpotężniejszych statków powietrznych świata i był uzbrojony w 16 armat.

Nowy Jork, 5. 4. (Tel. wł.) W odległości 50 mil od miejsca katastrofy wyłowiono zwłoki jednego z członków z załogi sterowca „Acron”.

Przyczyny katastrofy nie zostały dotychczas stwierdzone

Nowy Jork, 4. 4. (Tel. wł.) Sprawa katastrofy sterowca amerykańskiego „Acron” nadal jest otoczona tajemnicą. Mimo najenergiczniejszych dociekań, dotychczas nie można zorientować się, co było przyczyną katastrofy. Pojawiają się różne domysły. Jedni mówią o zamachu, inni o błędach konstrukcyjnych; są też i tacy, którzy twierdzą, że katastrofa spowodowana została niedokładnym przeprowadzeniem reparaacji kadłuba statku po ostatnim jego uszkodzeniu w roku ubiegłym. Z innej strony strony pojawiły się przypuszczenia, że przyczyną katastrofy był piorun. Twierdzenie to, zdaniem fachowców, nie wytrzymuje krytyki, gdyż sterowiec był napelniony niezapalającym i nieeksplodującym gazem „helium”.

Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Roosevelt wysłał do Lakehurst podsekretarza stanu w departamencie marynarki celem przeprowadzenia dochodzeń.

Waszyngton, 4. 4. (PAT.) Jak przypuszczają, sterowiec „Acron” został rażony piorunem; nie wiadomo jednak, czy jest on całkowicie zniszczony oraz czy załoga zatona. W każdym razie odczuwa się żywe zaniepokojenie, gdyż depesza iskrowa ze statku „Phoebus” donosi, że, gdy statek zbliżył się do miejsca katastrofy, na powierzchni morza pływały materace i inne przedmioty.

Marynarze „Phoebusa” po uratowaniu 3 ludzi załogi „Acrona” widzieli szereg innych ludzi, rozpaczliwie walczących z falami.

Nowy Jork, 4. 4. (Tel. wł.) Jak zdołano stwierdzić, wrak sterowca amerykańskiego „Acron” płył po morzu w zatoce Bernegas.

Przyczyną katastrofy miała być wadliwa konstrukcja, która w całości uwydatniła się dopiero w fatalnych warunkach atmosferycznych, w jakich znalazł się sterowiec nad morzem w chwili ostatniego swego lotu.

Oblawa na Żydów w Berlinie

Berlin, 4. 4. (PAT.) Policja przeprowadziła dziś wielką oblawa w dzielnicy żydowskiej, którą otoczono kordonem 400 policjantów, wspomaganych przez 100 ludzi policji pomocniczej. Wychodząc z synagogi publiczność legitymowana. 30 osób, które nie mogły się wylegitymować, odstawiono do przydzium policji. Poza tem przeprowadzono rewizję w wielu domach.

Według komunikatu Biura Conti, wynik poszukiwania broni był niewielki.

Na berlińskiej wystawie „Kobieta“

Katastrofálny upadek liczby urodzin w Niemczech — Za siedemdziesiąt lat Berlin liczyć będzie tylko milion obywateli? — Kobieta niemiecka w pracy zarobkowej — Konkurencja z mężczyznami — Kryzys a położenie kobiety

Berlin, w kwietniu 1933.

W Niemczech rozpaczają. Przed 33 laty kobiety niemieckie obdarowywały swą ojczyznę corocznie dwoma milionami dzieci, a obecnie cyfra ta zmniejszyła się o połowę, t. j. spadła do jednego tylko miliona. Ale przed 33 laty, gdy kobiety niemieckie tak gorliwie rodziły, w krótkim czasie po urodzeniu umierało każde trzecie dziecko, podczas gdy obecnie umiera co dwunaste. Higiena i podniesienie się poziomu kulturalnego szerokich warstw przyczyniły się do tego, że ocala się 25 proc. wszystkich nowonarodzonych.

O wszystkim tem możemy się przekonać na berlińskiej wystawie „Kobieta“, która przez cały rok była tak okazale reklamowana i która obecnie zajęła długą kolumnadę gigantycznych sal wystawowego miasta.

Z całego ułożenia wystawy wnosić można, że inicjatorzy starali się nadać jej charakter agitacji za powrotem kobiety do roli matki i gospodyni. Dzisiejszy rząd niemiecki z pogardą patrzy na ludzi, którzy przez ostatnich czterdzieści lat wytyczali kierunek życia niemieckiego. Mężczyźni stali się skobięciami, — powiada dr. Goebels, — i dlatego rzecz naturalna, że kobiety przybrały charakter męski. Dzisiejsi władcy Niemiec, którzy doszli do steru drogą „narodowej rewolucji“, przepowiadają, że wkrótce kobieta znów stanie się prawdziwą kobietą.

Wystawa obrazuje też niemiecką opiekę nad niemowlętami i dziećmi wogóle. Jak wynika z wyżej przytoczonych cyfr, dzięki tej właśnie opiece udaje się przezwyciężyć katastrofalne następstwa upadku liczby urodzin. Jeżeli odeszły, nawołujące, aby rodziny miały dużo dzieci, nie przyniosą pożądanego wyniku, to w roku 1955 ludność Berlina zmniejszy się z 4 milionów na 3 miliony a w r. 2000 stolica Niemiec liczyć będzie zaledwie milion mieszkańców. Trzeba jeszcze dodać, że w roku 1900 na każdego 65-letniego Niemca przypadało siedmiu dzieci, a obecnie przypada im tylko troje, jeżeli zaś tak dalej pójdzie, to w r. 1980 na każdego starca przypadać będzie tylko jedno dziecko.

Dzisiaj powszechnie wskazuje się na to, że kobieta wszelkimi środkami stara się wyzwoleć od macierzyństwa a wiadomo, że czyni tak nie tylko ze względów materialnych. Dzisiejsze życie jest ciężkie. Kobieta stanęła w szranki z mężczyzną i zatrudniona jest we wszystkich dziedzinach pracy praktycznej i duchowej. Równocześnie w jej rękach spoczęły nici życia domowego. W Niemczech 65 proc. dochodu narodowego, t. j. około 30 miliardów marek, przechodzi przez ręce kobiet.

Z tablic statystycznych wynika, że w Niemczech jest 96 proc. rodzin, w których kobiety - gospodynie lub też żenscy czelnowie rodziny pracują zarobkowo i pomagają utrzymywać gospodarstwo domowe.

Obecnie w Niemczech jest około 4 milionów kobiet zamężnych, pracujących zarobkowo, mimo, że w państwie panuje wielkie bezrobocie. W Berlinie np., gdzie na każdych 100 mężczyzn

przypada 119 kobiet, zatrudnionych jest 475.000 kobiet obok 551.000 zatrudnionych mężczyzn. W berlińskiej akademii handlowej przygotowuje się do kwalifikowanej pracy handlowej 600 studentek na 1.350 studentów. W samym tylko Berlinie przed półtora rokiem na wydziale medycyny studiowało 700 kobiet; pozatem 300 kobiet studiowało prawo, a 1950 filozofię, pedagogikę i inne nauki humanistyczne.

Berlińska wystawa propaguje wśród kobiet ideę oszczędzania sił fizycznych, co przy dzisiejszym przeciążeniu kobiet ma wielkie znaczenie. Ciekawem też jest że wystawa zaleca, aby kobiety, prasując ubranie, siedziały a nie, jak dotąd, stały. Afisze głoszą: „Początko-

wo wydawać się to wam będzie dziwne i może nie do skutecznego, ale jest to możliwe, ba nawet konieczne dla waszego zdrowia.“

Pod ciążami kryzysu gospodarczego życie kobiety współczesnej w Niemczech upadło w takiej samej mierze, jak życie mężczyzny. Jak silne są te ciąża, dowodzi następująca statystyka. Olbrzymia fabryka Singera w Niemczech miała w r. 1929, t. j. w czasie dobrej, chociaż nie idealnej koniunktury budżet, dochodzący niemal do 18 milionów marek: po dwu latach budżet ten zmniejszył się na 6.754.000 marek. W roku 1929 zakup surowców i przebież pochłaniał około 9 milionów a po dwu latach już tylko 2,5 miliona marek. Tak obniżyła się produkcja, a temsamem zmniejszyła się siła kupna kobiety w dziedzinie, która jest jej żywiołem.

Wystawa berlińska urządzona zatem została pod hasłem: „Powrót kobiety do ogniska domowego, gdzie zrodzi się nowe życie a zgaśnie stare.“

R. P.

Wybory prezydenta Łotwy

Ponowny wybór dotychczasowego prezydenta Alberta Kviesisa

Ryga, 4. 4. (PAT.) O godz. 17 marszałek Sejmu Kalnins otworzył posiedzenie, ogłaszając, że na porządku dziennym są wybory prezydenta. Łożę dyplomatyczną zajęli przedstawiciele państw, akredytowanych przy rządzie łotewskim.

Związek chłopski wysunął kandydaturę obecnego prezydenta Alberta Kviesisa, socjal - demokraci kandydaturę marszałka Sejmu dr. Pawła Kalninsa, a

komuniści kandydaturę Michała Bittego. W głosowaniu wzięło udział 96 posłów.

Już w pierwszym głosowaniu obecny prezydent Kviesis otrzymał 52 głosy i tem samem został ponownie wybrany prezydentem na 3-letnią kadencję. Marszałek Sejmu Kalnins otrzymał 25 głosów, a kandydat komunistyczny 9 głosów. 10 posłów powstrzymało się od głosowania.

Tajemnicze zamordowanie dziennikarza monachijskiego

Mordu dokonało na terytorjum Austrii czterech nieznanym osobników, którzy przyjechali samochodem z Bawarii

Wiedeń, 4. 4. (PAT.) W miejscowości Holzhausen, nad granicą austriacko - bawarską, zamordowano dziennikarza monachijskiego dr. Bella. Mordu dokonało 4 osobników, którzy przyjechali z Bawarii samochodem. Dzienniki wiedeńskie przypuszczają, że mordu dokonano na podstawie wyroku sądu kapturowego.

Dr. Bell bawił w Holzhausen od kilku dni. Wczoraj wieczorem zjawili się u niego 4 ludzi, którzy wezwali go, aby powrócił do Monachium, obiecując, że w razie powrotu do Niemiec żona jego i córka będą wypuszczone z więzienia. Dr. Bell wyraził zgodę, zastrzegając się tylko, że pojedzie koleją. Po krótkiej sprzeczce napastnicy dali do Bella kilka strzałów i położyli go trupem na miejscu. Jedną z kul zraniła stojącego w pobliżu kelnera hotelowego.

Po dokonaniu morderstwa sprawcy, nie zatrzymani przez straż graniczną, zbiegli samochodem do Bawarii.

Wiedeń, 4. 4. (Tel. wł.) Jak donoszą z Innsbrucka, morderstwo, dokonane w poniedziałek o godz. 17 i pół w miejscowości Holzhausen w hotelu „Durchholzen“ na osobie dziennikarza Bella, ma podłoże polityczne.

Bell zabity został wystrzałem z rewolweru po dłuższej rozmowie z trzema osobnikami, którzy przybyli z Bawarii samochodem, za którym wkrótce prze-

kroczył granicę drugi samochód z czterema innymi osobnikami, którzy również weszli do wspomnianego hotelu.

Pierwsi trzej przybysze udali się natychmiast do Bella, który odbył z nimi dłuższą, bardzo ożywioną rozmowę. Wśród nich znajdował się również jeden z byłych uniwersyteckich kolegów Bella, niejaki Rosenheim. Rozmowa, której przysłuchiwał się emerytowany major wojsk austriackich Hell, miała się już ku końcowi, gdy nagle wtargnęli do pokoju czterej osobnicy, przybyli drugim samochodem. Jeden z nich, jakiś młody człowiek o brutalnym wyglądzie wy dobył nagle pistolet i dał szereg strzałów w stronę Bella, który padł trupem na miejscu. Major Hell otrzymał przy tej sposobności postrzał w nogę. Inne strzały, skierowane do niego, chybiły.

Następnie wszyscy osobnicy uszli z hotelu tylnymi drzwiami i odjechali przygotowanymi już do ucieczki samochodami. Na granicy bawarskiej samochody, nie zatrzymując się, połamaly barierę na strażnicy celnej.

W Holzhausen został tylko były kolega Bella, Rosenheim, który oddał się w ręce policji, lecz odmawia wyjawienia szczegółów oraz powodów morderstwa.

Wrocław nie płaci

Warszawa, 5. 4. (Tel. wł.) Otrzymało tu wiadomość, że magistrat m. Wrocławia postanowił zawiesić wszelkie płatności na dwa lata, a stan ten motywuje tem, że liczba bezrobotnych, która ma na utrzymaniu, wzrosła z 30 tys. w roku 1930 na 130 tysięcy. (w)

Bank Akceptacyjny

Warszawa, 4. 4. (Tel. wł.) W najbliższym czasie ma być powołany do życia przez ministra skarbu komitet organizacyjny Banku Akceptacyjnego, w którego skład mają wejść przedstawiciele poszczególnych ważniejszych instytucji finansowych w kraju. (w)

Szklany ekran w kinie

Jedno z większych paryskich kin wypróbowało w tych dniach szklany ekran, którego oddawna już używano w kinach amerykańskich. Urządzenie polega na tem, że sam ekran płócienny umieszczony jest na suficie, a w ramie ekranu znajduje się lustro. W ten sposób film rzuci się do góry nogami na ekran płócienny, a w lustrze odbija się już odbicie normalne. Dzięki temu urządzeniu siedzący na bocznych miejscach widowni oglądają zdjęcia niezdeformowane; wyraźne a prócz tego obraz nabiera głębi i „powietrza“.

Prawie polskie banany

Zagadnienie owoców południowych w Polsce jest zawsze jeszcze pod znakiem zapytania. Owoce, obfitujące w witaminy, pożywe i zdrowe, jak banany, pomarańcze i t. d., są zbyt drogie. Przyszłość przyniesie może pewne polepszenie: pierwszym krokiem w tym kierunku jest otwarcie pierwszej polskiej dojrzałej bananów w Gdyni, dokąd zainstalował już pierwszy transport zupełnie zielonych i twardych owoców. W odpowiedniej temperaturze, w specjalnych komorach, banany dojrzeją szybko i pójdą na rynek polski. Pierwsze fotografie z tej nowej, ciekawej placówki polskiej przedsiębiorczości przynosi najnowszy, 15-ty, numer „Ilustracji Polskiej“ wychodzącej w Poznaniu, św. Marcina 70.

Najaktualniejszy i najlepszy ten tygodnik polski przynosi w tym tygodniu wprost zadziwiająco obfite ciekawych artykułów i fotografii. Mamy więc niezwykle interesujący reportaż historyczny o tragicznym epizodzie z czasów Walk o Wolność, a mianowicie męczeńską śmierć Antoniego Babińskiego na Placu Działowym w Poznaniu, w ogniu salwy pruskiej.

Z aktualności mamy bojkot antyżydowski w Niemczech, katastrofę angielskiego statku napowietrznego w Belgji, otwarcie największej w Europie stacji filtrowej w Warszawie, proces przeciw angielskim inżynierom w Moskwie, dziwny torpedowiec w... ogrodzie willi d'Annunzia, no i przedewszystkiem nowy, wesoly wiersz Ger'a o wiosnie, w dodatku zilustrowany całym fotomontażem. I to wszystko, na 24 stronach, wraz z nowelą i początkiem niezwykle interesującej powieści Antoniego Kawczyńskiego p. t. „Mężczyźni dokoła Eweliny“, tylko 45 groszy w sprzedaży ulicznej, a w abonamencie jeszcze taniej.

**KTO
POPIERA PRZEMYSŁ ZAGRANICZNY
ODBIERA CHLEB ROBOTNIKOM
POLSKIM!**

Przestępczość na tle obyczajności

Kryzys wpływa na wzrost przestępczości. Trudno oczywiście o matematycznie ścisłe dane cyfrowe w tej mierze, ogólne wszakże obserwacje potwierdzają to zdanie.

Ze statystyki za ostatnie osiem lat wynika, że ilość wszystkich przestępstw natury obyczajowej z 10.281 spadła na 10.142, t. j. o 1.3 proc., wówczas gdy ludność w tym okresie wzrosła przeszło o 120 proc. Jest to pierwszy wniosek, do którego należy dojść na podstawie przytoczonych liczb. Kryzys na powyższą kategorię przestępstw nie wpłynął w kierunku wzrostu ich liczby.

Przechodząc do analizy poszczególnych kategorii przestępstw, przekonamy się, że w ciągu ostatnich ośmiu lat wypadki handlu żywym towarem wzrosły z 29 do 36 t. j. o 24.1 proc., przy-

czem na woj. centralne przypada 72.2 proc. ogólnej ilości, na wschodnie 2.8 proc., na zachodnie 13.9 proc. i na południowe 11.1 proc. Widocznie wielkie miasta (Warszawa i Łódź) sprzyjają rozwojowi tego procederu.

Przestępstwa na tle seksualnym z 625 wzrosły do 1.237, t. j. o 97.9 proc., w tem na woj. centralne przypada 58.9 proc., na wschodnie 8.2 proc., na zachodnie 10.1 proc. i na południowe 22.8 proc. Wypadki spędzenia płodu z 1.089 wzrosły do 1.337, t. j. o 22.8 proc., z tej zaś liczby na woj. centralne przypada 37.8 proc., na wschodnie 14.0 proc., na zachodnie 15.4 proc. i na południowe 32.8 proc. Porzucanie i podrzucanie dzieci zanotowano poprzednio w 1.664 wypadkach, ostatnio w 1.766, t. j. o 6.1 proc. więcej, przyczem na woj. centralne przypada 59.2 proc. ogólnej ich ilości, na wschodnie 22.4 proc., na zachodnie 6.7 proc. i na południowe 11.7 proc. Bigamję stwierdzono na początku okresu ośmioletniego w 76 wypadkach, u schyłku w 142, t. j. o 86.8 proc. więcej, w tem na woj. cen-

tralne przypada 56.3 proc., na wschodnie 9.9 proc., na zachodnie również 9.9 proc. i na południowe 23.9 proc. Liczebność zaś innych przestępstw przeciw moralności, obejmująca również i stręczenie do nierządu, spadła z 6.778 do 5.624, t. j. o 17.0 proc., w tem na woj. centralne przypada 38.7 proc. ogólnej ilości, na wschodnie 6.0 proc., na zachodnie 34.0 proc. i na południowe 21.3 proc.

Aby się zorientować w rozroście przestępczości w każdej dzielnicy, należy wziąć pod uwagę, że ludność woj. centralnych stanowi 41.9 proc. załudnienia całego państwa, woj. wschodnich 17.4 proc., zachodnich 14.1 proc. i południowych 26.6 proc. W sumie zatem wynika, że najmniejszą przestępczość należy stwierdzić w woj. wschodnich (10.2 proc. wszystkich przestępstw wobec 17.4 proc. ludności) drugie miejsce zajmują woj. południowe (odpowiednio 21.3 i 26.6 proc.), dalej centralne (45.0 proc. przestępstw i 41.9 proc. ludności), ostatnio zaś woj. zachodnie (23.5 proc. i 14.1 proc.).

Przestępstwa spędzenia płodu znajdują się w pewnej zależności od porzucania i podrzucania dzieci. Dla całego państwa liczba pierwszych wzrosła o 22.8 proc., drugich o 6.1 proc. W poszczególnych dzielnicach okazało się, że liczba procentowa ludności znajduje się pośrodku tamtych dwóch liczb. Zestawiając dane procentowe wypadków spędzenia płodu, ludności i podrzucania dzieci, otrzymamy dla woj. centralnych szereg 37.8 — 41.9 — 59.2 proc., dla woj. wschodnich: 14.0 — 17.4 — 22.4 proc., dla woj. zachodnich: 15.4 — 14.1 — 6.7 proc., wreszcie dla woj. południowych: 32.8 — 26.6 — 11.7 proc. Ponieważ zjawisko to występuje we wszystkich dzielnicach, przeto trudno przypuścić, aby było zwykłym zbiegiem okoliczności. Przeciwnie, można utrzymywać, że wypadki podrzucania dzieci stoją jakby w ścisłej łączności ze spędzaniem płodu. Jest to spostrzeżenie ciekawe, a dla moralistów — temat do rozmyślań.

Z. K.

W parkach i ogrodach poznańskich

Na ulicach Poznania zasadza się około 1000 drzew — Uporządkowanie placu Waszyngtona — O dzieciach w parku Wilsona i stróżach miejskich

Prace wiosenne w ogrodach są w pełnym toku. M. in. widzimy pracownicę zatrudnionych właścicieli ogródków działkowych, którzy doprowadzają do porządku letnie miejsca wypoczynku — altanki, odświeżają je, przekopują ogródki, sieją i sadzą.

W sercu miasta — na plantacjach, skwerach i placach publicznych panuje już wiosenny ład i porządek. Drzewa, oczyszczone z suchych gałęzi, zazielenia się nierzadko.

W roku bieżącym dyrekcja ogrodów miejskich nie robi żadnych inwestycji. Głównym jej zadaniem jest konserwacja istniejących skwerów i plantacji miejskich oraz utrzymanie ich we wzorowym porządku. Na wygląd miasta pod względem ogrodnictwa kładzie się wielki nacisk, gdyż w bieżącym roku z okazji wystawy „Przyroda. Zdrowie i Opleka Społeczna” spodziewany jest przyjazd wielkiej liczby przyrodników. Zakłada się więc mniej kosztowne, a jednak zdobiące miasto trawniki i kwietniki. Należy też nadmienić, że na ulicach zasadza się około tysiąca drzew. Są to prawie wyłącznie klony, kratagusy i lipy. Przed katedrą w porozumieniu z kurją biskupią usunięto zmarzłe kasztany; zastępują je obecnie klony. Poza tym sadi się drzewa na ul. Lubrańskiego. Piramidalne topole włoskie niewątpliwie przyczynia się do podniesienia wyglądu tej bardzo zaniedbanej pod względem estetycznym ulicy. Na pl. Waszyngtona w pobliżu ul. Śniadeckich sadi się już drzewa a poza tym przewiduje się założenie tam boiska dla szkół; w zimie projektuje się na tym miejscu ślizgawkę. Poza tym przyzdo-

biony będzie plac przed kościołem św. Jana na Solaczu.

Przy tej sposobności należy wspomnieć o wydatnej pomocy dyrekcji ogrodów miejskich przy upiększaniu ogródków działkowych. Chodzi bowiem o to, aby z uwagi na wystawę przyrodniczą ogródki działkowe miały możliwie estetyczny wygląd.

W parkach i na placach publicznych ustawiono już częściowo ławki, aby spacerującej publiczności umożliwić wy-

poczynek. W roku bieżącym ławek będzie nieco więcej. Z przykrością jednak należy stwierdzić, że plantacje miejskie, utrzymywane z takim trudem i kosztem, nie doznają ze strony publiczności należytej ochrony. Z tego też względu miasto było zmuszone zwiększyć ilość stróżów, strzegących plantacji. Chodzi jednak o to, aby publiczność sama poczuwała się do poszanowania kwietników i ogrodów. Zwrócić należy uwagę, że w roku bieżącym, gdy nastąpi cieplejsze dni, dzieci wyrządzą w parku Wilsona olbrzymie szkody. Z drugiej jednak strony należy zwrócić uwagę, że również karygodne jest urządzanie przez stróżów miejskich „sądów doraźnych” nad dziećmi. (kl)

Umundurowani hitlerowcy napadają na Polaków

W Kolonii pobito współpracownika konsulatu polskiego i prezesa Związku polskich robotników rolnych

Essen, 4. 4. (PAT.) W Kolonii grupa osób, wśród których było kilku nar. socj. w mundurach, napadła na obywateli polskich — współpracownika konsulatu Rzplitej w Essen, Lejka i prezesa Związku polskich robotników rolnych, Józefa Patkowskiego, którzy zostali pobici do krwi. Patkowski dotychczas przebywa w szpitalu.

Prezydent policji w Kolonii wyraził konsułowi polskiemu w Essen ubolewanie z powodu zajścia i zapewnił go, że poczyni odpowiednie kroki, aby podobne wypadki więcej się nie zdarzały. Zajście powyższe wydarzyło się w niedzielę, 2 bm.

UWAGA! JUŻ JUTRO!!! UWAGA!
ODCZYT TYLKO DLA KOBIET!!!

Znana autorka p. Zofia GALUSZKO z Krakowa, upełnomocniona przedstawicielka na Polskę słynnej francuskiej autorki z dziedziny higieny MADAME MARTE FAYOLLE z Paryża, mówić będzie (po polsku) niezwykle interesująco, na ciekawą i aktualny temat: **MIŁOŚĆ, MAŁŻENSTWO, CHOROBA I ZDROWIE**

Jakie są główne powody przedwczesnej śmierci? Grzechy kobiet w stosunku do ich własnego ciała. — Ofiara z kobiecej urody i siły. — Choroby wieku przejściowego i zapobieganie im. — Uświadomienie płciowe. — Seksualne źródło histeryj. — Chłód uczuciowej kobiety. — Dlaczego tak wiele kobiet przedwcześnie się starzeje. — Tajemnicze drogi natury. — Małżeństwo z rozsądku i pokrewieństwo dusz. — Czego młode dziewczęta o małżeństwie nie wiedzą. — Co podobna się mężczyźnie w kobiecie? — Jak usunąć bez tajemniczych środków chorobliwą otyłość, czy szczupłość? — Grecko-orientalne pielęgnowanie urody u kobiet. — Wypadanie włosów, przyczyny i ich usuwanie.

Tylko dla kobiet i dziewcząt powyżej 18 lat!

W Warszawie odbyły się trzy wykłady przy kompletnie wyprzedanej sali Konserwatorium Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego.

W Poznaniu jedyny ten odczyt odbędzie się już jutro.

W CZWARTEK, DNIA 6 KWIETNIA r. b. o godzinie 8 wieczorem w sali DOMU EWANGIELICKIEGO przy ul. Wjazdowej.

Bilety są wcześniej do nabycia w firmie Szejnbrowski, skład cygar, ul. Fredry nr 1. Telefon 56-38.

Wobec tak aktualnego i niezwykle ciekawego tematu odczytu zainteresowanie jest szalone i bilety wprost rozeszły się w minutach.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś o godz. 3.30 po pol. przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Grani będą „Przyjaciele” Fredry. Wieczorem świetna „Mamusia” z udziałem P. Biesiadeckiej, która w sobotę ukaże się w arcykomicznej krotce w amerykańskiej „Jutro pogoda”.

Z Teatru Nowego

Dziś po raz ostatni „Sprawa Moniki”, która cieszyła się tak niebywałym powodzeniem.

Jutro, we czwartek, premiera re-

Przepowiednia pogody na środek. Zmienne, miejscami z przelotnymi opadami. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie.

portażu p. t. „AZE”, osnutego na tle wydarzeń z walk rewolucyjnych.

Z Teatru Wielkiego

Dziś przebojowa operetka sezonu „Gri-Gri”, której każdorazowe przedstawienie ściągają tłumy widzów.

Jutro arcydzieło Verdi’ego „Aida” z Wandą Wermińska, która niedawno wróciła z wielkiego tournée po Europie środkowej, Józefem Wolińskim i Wandą Roessler-Stokowską.

Z Komedi Muzycznej

Dziś i jutro nadzwyczaj melodyjna operetka „Peppina”, która zdobyła sobie wielkie powodzenie dzięki swej bezpretensjonalności. Miły balet „Komedi Muzycznej” dokazuje cudów waleczności.

W piątek recital - koncert H. Hilbrandt. W przyszłym tygodniu gościnny występ Hanki Ordonówny.

Katastrofa

na przejeździe kolejowym

Berlin, 4. 4. (Tel. wł.) Ekspres, idący z Berlina do Paryża, najechał dziś na przejeździe kolejowym w pobliżu stacji Biersen na furmankę jednokonną, powozoną przez pewną młodą kobietę. Koń i woźnica zostali zabici na miejscu. Furmanka jest rozbita na kawałki.

Zniesienie opłaty od sefów

Warszawa, 5. 4. (Tel. wł.) Z powodu wejścia w życie ustawy o funduszu pracy dotychczasowa opłata od sefów w wysokości 5 złotych miesięcznie na rzecz funduszu pomocy bezrobotnym została z dniem 1 kwietnia zniesiona. (w)

Uczczenie pamięci Mickiewicza

Warszawa, 5. 4. (Tel. wł.) P. Prezydent objął protektorat nad komitetem uczczenia pamięci Mickiewicza, który to komitet postawił sobie za zadanie rozpowszechnianie dzieł wieszczów w takich wydaniach popularnych. (w)

Ku czci Anieli Tułodzieckiej

Prawdziwie poważnie i pięknie wypadł wczorajszy wieczór ku czci Anieli Tułodzieckiej na sali „Bazaru”. Wszystkie przemówienia, a mianowicie ks. prał. Prądzyńskiego, prof. dr. Gantkowskiego i pani Rozmiarkowej utrzymane były na bardzo wysokim poziomie i wywarły na licznie zgromadzonej publiczności, przeważnie ze świata kobiecego, głębokie i wzruszające wrażenie.

Przemówienia podamy ze względu na ich wartość oraz dla uczczenia wielkiej i zasłużonej działaczki narodowej w następnych numerach w brzmieniu dosłownym.

Zasądzenie

„Poznańskiego ABC”

Jak już donosiliśmy, oddział poznański „ABC” wystąpił ze skargą przeciwko wydawnictwu „Poznańskie ABC” a później „Poznańskie ABCE”. Wczoraj zapadł w tej sprawie wyrok sądowy, zabraniający używania wspomnianego tytułu a ponadto zasądzały wydawcę na zapłacenie kosztów sądowych i odszkodowania. W imieniu oskarżonych występował adw. Bieniewski a powoda zastępował p. adw. dr. St. Celichowski.

Tymczasem „Poznańskie ABC” przestało już wychodzić, nie wychodzi również „Poznańskie ABCE”, w których miejsce, jak już donosiliśmy, ukazał się „Przegląd Codzienny”.

Niewiadomo, czy żywot jego będzie dłuższy.

Wiadomości potoczne

KRONIKA MIEJSCOWA

— **Walne zebranie Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo** na Św. Łazarzu odbędzie się we czwartek, dnia 6 kwietnia, w salce św. Antoniego. O godzinie 9 Msza św. i Komunia Pań w kościele Matki Boskiej Bolesnej, poczem wspólne śniadanie. O godz. 10 zebranie, na którym wygłosi referat p. Jarochowska. Zarząd.

— **Wielkoczwartkowe Misterjum Kościoła.** Trzeci i ostatni wykład liturgiczny wygłosi ks. prof. Szymański — dziś, we środę, 5 kwietnia, o godzinie 6 wiecz. w sali 22 Collegium Minus, Wały Wazów nr. 26.

— **Nieszczęśliwy wypadek staruszki.** Wczoraj wieczorem przy Wałach Jana III nr. 11 spadła ze schodów 68-letnia Anna Jaehnowa. Z powodu złamania ręki i ogólnych potłuczeń p. Jaehnową musiało opatrzyć pogotowie ratunkowe, poczem przewieziono ją do szpitala. (kl)

— **Pożar na „Wesołym Miasteczku”.** Na t. zw. Wesołym Miasteczku w jednym z mieszkań zapaliła się słoma. W obawie rozszerzenia się pożaru przywołano miejską straż ogniową, jednakże pożar ugaszono jeszcze przed przybyciem strażaków. (kl)

— **Znów zamach samobójczy.** Wczoraj usiłowała zatruci się weronalem 27-letnia Katarzyna S., zamieszkała na Św. Łazarzu przy ul. Maleckiego. Desperatkę przewieziono do szpitala. (kl)

KALENDARZYK

Środa, 5 kwietnia 1933.

Słońce: wschód 5,19; — zachód 18,34; — długość dnia 13 godz. 15 min.

Księżyc: wschód 12,03; — zachód 3,38; — po pierwszej kwadrze.

Kal. rzk.: Wincenty; jutro Celestyn P. Wilhelm Op.

Kal. słow.: Bożywoj; jutro Świętobor.

Zebrania

Dziś o 17.30 Stow. Oficerów w stanie spoczynku w ognisku al. Marcinkowskiego 3;

o 18 Kolo Pań L. O. P. P. — walne zebr. w sali konfer. Dyrekcji Kolej;

o 19 Tow. Kobiet „Wzajemna Pomoc” w Domu Król. Jadwigi;

o 19 Tow. Muzyczne Kolejarzy w kasyynie warszt. ul. Robocza 4;

o 19 Tow. Św. Władysława (Wilda) u p. Grotowskiego, Dolna Wilda 71;

o 19 Zw. Niższych Funkcji Państw. i Samorz. u p. Tomczyka, ul. Wroniecka 13;

o 19 Zw. Inwalidów Wojennych (Winiary) w sokołni ul. Obornicka;

o 19.30 Zrzeszenie Absolwentów i Absolwentek szkół wydz. zebr. zarządów szkół w szkole im. Działynskich;

o 19.30 Tow. Powstańców i Wojaków (Śródmieście) u p. Jarońskiej, ulica Masztalarska 8a;

o 19.30 Tow. Przem. im. Sobieskiego w Domu Kat. na Śródcie;

o 19.30 Stow. Młodzieży Polskiej (Boże Ciało) w ognisku Wały Jagiello;

o 20 Stow. Młodzieży Polskiej (Św. Łazarz) w Domu Św. Antoniego;

o 20 Zw. Tow. Pomocników Fryzjerskich u p. Jarońskiej, ul. Masztalarska 8a;

o 20 Tow. Śpiewu „Halka” (Jeżyce) u p. Jasyka, ul. Kraszewskiego 16;

o 20 Kolo Przyj. Harc. I. Druż. H. Lotn. w szkole wydz. ul. Berwińskiego;

o 20 Zw. Oficerów Rez. w ognisku St. Rynek 80-82;

o 20 „Sokół” (Św. Łazarz) w sali Zw. Kol. ul. Spokojna 24;

o 20 „Sokół” (Wilda) u p. Zawadki, Górna Wilda 75;

o 20.15 „Sokół” (Śródmieście) w salce na Św. Marcinie 65;

Jutro o 16.30 Sodalicia II Pań Miejskich w Domu Św. Marcina;

o 18.30 Zw. Zawod. Pracowników Ubezpieczeń Społecznych walne zebr. w lokalu związkowym ul. Pocztowa 8;

o 19.30 Zw. Podofic. Rez. walne zebr. w reżni miejskiej Grochowe Łaki 9;

o 20 Tow. Sportowe „Wędkarzy” u p. Tomczyka, ul. Wroniecka 13;

o 20 Tow. Przem. „Dzwignia” (Św. Łazarz) w rest. ul. Marsz. Focha 62;

o 20 „Sokół” (Śródk) w Domu Kat. na Śródcie;

o 20 „Sokolice” (Jeżyce) w Domu P. K. E. ul. Słowackiego 19;

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka pod Białym Orłem, St. Rynek 41. — Apteka św. Piotra, ul. Półwiejska 1 — Apteka św. Marcina, ul. Ratajczaka 12. — Apteka Śródecka, Rynek Śródecki 1.

Wilda: Apteka pod Koroną G. Wilda 61. Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12.

Łazarz: Apteka p. Plucińskiego, ul. Marszałka Focha 72.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Józefa Majchrzaka o godzinie 16 ul. Strusia 11.

TEATRY

Teatr Wielki: Dziś — „Gri-Gri”.

Teatr Polski: Dziś — o godz. 3.30 po pol. „Św. Joanna”. — O godz. 8 wieczorem „Mamusia”.

Teatr Nowy: Dziś — „Sprawa Moniki”.

Komedia Muzyczna: Dziś — „Peppina”.

Pobicie kolejarza polskiego w Gdańsku

Karzelka gdańskiego należałoby wreszcie doprowadzić do opamiętania

Gdańsk, 4. 4. (PAT.) W dn. 1 bm. na dworcu kolejowym w Gdańsku zdarzył się wypadek pobicia przez posterunek gdańskiej straży celnej polskiego pracownika kolejowego Herbarza.

W chwili, gdy Herbarz znajdował się na peronie dla odebrania przesyłki służbowej, zresztą już kontrolowanej przez gdańskie władze celne, został zaczepiony przez celnika gdańskiego, który zażądał otworzenia paczki. Paczka zawierała jedynie gazety urzędnicze. Herbarz żądaniu temu odmówił i wszedł do swego biura. Po chwili we-

szło za nim 2 celników gdańskich, którzy, mimo sprzeciwu Herbarza, zabrali gwałtem przesyłkę służbową, a samego Herbarza zaciągnęli przemocą do lokalu urzędu celnego na dworcu. Tam bez świadków ze strony polskiej przesyłkę otworzono, a pieczęć dawnego kontrolera usunęto. Herbarz zaś został tak zmaltretowany i pobity, że lekarz uznał go za niezdolnego do dalszej pracy.

Jak się dowiadujemy, Komisarz Gen. Rzpłitej interwenjował w tej sprawie w senacie.

Z muzyki

10-lecie „Hasła”

Chór męski kolejowy „Hasło” jest w Poznaniu znany i popularny dzięki częstym występom okolicznościowym, a także koncertom, które od czasu do czasu urządza. Działalność tego towarzystwa nie jest jednak ograniczona tylko do terenu macierzystego; rozszerza się ona na całą Wielkopolskę, po której „hasliści” często z koncertami jeżdżą; dalej, na całą Polskę, z rzadszymi już występami w główniejszych miastach kraju, no i wreszcie na zagranicę, którą zespół kilkakrotnie już odwiedził. Sekret tej — skądinąd chwalebnej — ruchliwości polega oczywiście na swobodzie poruszania się bez kosztów po całej Rzeczypospolitej, a nawet częściowo i zagranicą. Jest to więc przywilej cenny i rzadki (bo ograniczony tylko do urzędników kolejowych), ale tem samem nakładający na towarzystwo duże obowiązki kulturalne i zwiększające odpowiedzialność.

„Hasło” poczucie obowiązku posiada i w miarę możliwości nie tylko ilościowo ale i jakościowo z tych obowiązków stara się kwitować. W ogólnym bilansie przeważa oczywiście ilość, nie jakość. Jest to jednak łatwo zrozumiałe przy pierwotności form organizacyjnych naszych towarzystw śpiewaczych, które nota bene, ani rusz, nie chcą wziąć pod uwagę zmian, które zaprowadziły w swym życiu organizacyjnym inne galeje życia społeczno - towarzyskiego, zerwawszy już dawno z dyktandem i domorosłymi środkami. Weźmy dla przykładu chociażby sport, w którym fachowość i regularność treningu wysunięta jest na pierwszy plan, a dopiero potem idą sprawy administracyjno - organizacyjne. Racjonalny trening wokalno - muzyczny w towarzystwach śpiewaczych — szczególnie tego typu co „Hasło” — powinien zająć należne mu miejsce, a wtedy dopiero będziemy mogli zacząć mówić o woli kulturalnej śpiewactwa. Ale to jest, zdaje się, muzyka dalekiej dopiero przyszłości.

Forma, w jakiej „Hasło” prezentuje się obecnie, jest bardzo dobra, szczególnie basy i barytony brzmią pięknie i bez zarzutu, a także liczebnie są silne. Temory natomiast są nieproporcjonalnie słabe i dlatego widocznie starają się

W kraju i w świecie

— W jednej z klinik paryskich zmarła wczoraj po kilkudniowej chorobie wdowa po zamordowanym prezydencie Republiki francuskiej Pawle Doumer.

głośno śpiewać. (Tutaj właśnie trener miałby dużo do roboty.) Dynamicznie zespół jest zdolny do wielu rzeczy. To samo muzycznie. Repertuarowo obraca się w coraz bardziej zacieśniającym się koleczku piosenkarstwa, na co w tej chwili zdany jest u nas każdy chór męski, bowiem wśród kompozytorów niema zainteresowania dla tego gatunku twórczości. Produkcje pod kierownictwem prof. Kwaśnika okłaskiwane były obficie, a na sali panował nastrój jubileuszowy, do czego przyczynił się świetny występ solistki p. Dziwińskiej, która swobodnie i z połosem wykonała szereg pieśni solowych przy akompaniamencie p. Onyszkiewiczowej.

ST. WIECHOWICZ.

Post w dawnej Polsce

Wiadomo, że w pierwszych wiekach istnienia chrześcijaństwa tak pokuty różne jak i posty były w Kościele o wiele surowsze, niż dzisiaj. Ale nie tylko w pierwszych wiekach chrześcijaństwa tak było. Jeszcze nawet rodzice nasi i starsi ludzie pamiętają surowsze posty. Cóż dopiero jeżeli się cofniemy do wieku XVIII i XVII!

W dawnej Polsce przestrzegano po-

stu nie tylko przez to, że wstrzymywano się od potraw mięsnych. W wielkim poście panowało przedewszystkiem poważne skupienie. Jeśli śpiewano pieśni, to tylko nabożne-postne. O tańcach i zabawach mowy nie było. Panie nie nosiły w tym czasie biżuterii i jasnych sukien. Mężczyźni zaś uważali na to, by się w wielkim poście nie upijać i t. d. — zwyczaj, który przetrwał gdzieś do naszych czasów. W niektórych domach odprawiano prywatnie nabożeństwo pasyjne. Po wsiach przadki schodziły się wieczorami u jednej z gospodyń i tam przy pracy śpiewały postne pieśni.

Od r. 1707 wprowadzono w Polsce specjalne nabożeństwo wielkopostne — Gorzkie żale — które do dziś jeszcze w niedziele skupiają wielu Polaków-katolików. Na wsi rodzice szczególnie dbali o to, by dzieci ich bezwzględnie w każdą niedzielę szły na to nabożeństwo. W w. XVI i XVII urządzano w niektórych okolicach w czasie postu na wzór Zachodu przedstawienia pasyjne — szczególnie w wielkim tygodniu. Gdzieś istniały też bractwa biczowniców, którzy się publicznie w pewne dni postu biczowali.

Przedewszystkiem jednak przestrzegano ściśle tego, aby w dni postne nie jeść potraw mięsnych. Wnoszony uroczyście po północy zapustnej żur panował przez cały post aż go znowu w wielkim tygodniu uroczyście i ceremonijnie wylewano lub zakopywano. Potrawy przyrządzano przeważnie na oleju lub oliwie. Wieczera postna składała się zwykle z piwa grzanego (niekiedy z żółtkiem) — poatem jedzono dużo ryb. Różne osoby same dobrowolnie zadawały sobie pewne posty. Tak np. niektórzy od środy, zwanej „półpostną” wogóle nie jedli potraw ciepłych — gotowanych, żywiec się przeważnie różnymi suszonymi owocami, śledziami, rybami wędzonymi i t. d. Prawdopodobnie stąd pochodzi zwyczaj tłuczenia garstków, jako odtąd do gotowania już niepotrzebnych, w środę „półpostną”.

W obecnych czasach, mimo że Kościół, idąc z prądem czasu i uwzględniając warunki, w jakich żyje i pracu-

je współczesny człowiek, znacznie złagodził przepisy postne, samo słowo „post” wywiera na ustach wielu ironiczny uśmiech. Niemniej jednak często można słyszeć o dobrowolnych umartwieniach, jakie sobie — nawet mężczyźni — zadają przez odmawianie sobie np. papierosów lub innej przyjemności w czasie wielkiego postu. Z zadowoleniem też należy podkreślić zwyczaj, jaki się po miastach naszych coraz bardziej rozpowszechnia, mianowicie, że w wielkim poście urządza się cykle poważnych, niekiedy nawet religijnych, wykładów dla szerszej publiczności.

J. H.

„Azeff”

„AZEFF” — oto tytuł czwartkowej premjery w Teatrze Nowym. Niezwykła zagadka ostatniej doby. — Kronika rewolucji. Szpieg na usługach „Ochrany” — czy też bojownik-rewolucjonista. Temat niezwykle interesujący — akcja trzymająca w napięciu do ostatniej chwili. Zainteresowanie premjerą ogromne.

Odrutka

— Powiedz mi, czy istnieje jakaś odrutka na miłość z pierwszego spojrzenia.
— Drugie spojrzenie! — odpowiada doświadczonego przyjaciółka. (Judge)

RADJO

„Mężczyźni dokoła Eweliny” przez radjo

W dniu dzisiejszym o godz. 18.45 p. Antoni Kawczyński odczyta przed mikrofonem radiostacji poznańskiej wyjątek z nowej swej powieści p. t. „Mężczyźni dokoła Eweliny”. Zapowiedź ukazania się w druku tej powieści wzbudziła znaczne zainteresowanie dzięki dość niezwykłej fabule, zaczerpniętej z bardzo aktualnych wydarzeń, a mającej za tło dzisiejszą szarpaną kryzys Europe.

Druk powieści rozpoczął w tych dniach, jak wiadomo, nasz najpopularniejszy tygodnik, „Ilustracja Polska”. Czytelnicy niewątpliwie skorzystają ze sposobności, aby fragment nowej powieści usłyszeć z ust samego autora.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu

Związek Młodych Narodowców

Kurs dla prelegentów rozpocznie się w dniu 6 kwietnia (piątek) w lokalu własnym przy ul. św. Marcina 65, o godz. 19.30. Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Kierownik kursu.

Notowania dewiz z dnia 4 kwietnia 1933

(Obsługa radiotelegraficzna P A T-icznej)

Dewiza	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Poznań	6	—	100 zł	—	57,34	46,95	30,62	—	—	385,72	58,05	—
Warszawa	6	—	100 zł	—	—	46,95	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	4	173 52	100 Gd gld	—	—	81,97	—	—	—	—	—	—
Berlin	4	212 34	100 R M	212,40	121,69	—	14,415	23,79	605, —	804, —	123,25	168,45
Belgia	3 1/2	123 94	100 belg	124,45	71,45	58,57	21,54	13,935	354,75	—	72,25	—
Bukareszt	7	172 —	100 l.	—	—	2,488	575, —	—	—	—	3,08	—
Budapeszt	4 1/2	155 90	100 pengo	—	—	—	28, —	—	—	—	—	124,29
Holandja	2 1/2	358 31	100 gld hol	360,20	206,675	169,58	8,48	40,38	—	13,57	200, —	355,75
Kopenhaga	3 1/2	238 88	100 k d.	—	—	64,24	22,425	—	—	814,50	79,10	106,62
Londyn	2	43 38	1 funt szterl.	30,60	17,525	14,39	—	3,415	87,18	115,20	17,75	—
Nowy York	3 1/2	8,91 41	1 dolar	8,924	512, —	4,201	342,43	—	25,44	53,60	518, —	703,10
Paryż	2 1/2	172 —	100 fr franc.	35,08	20,11	16,50	87,04	3,93	—	132,15	20,36	27,84
Praga	3 1/2	180 62	100 k. cz.	26,48	15,20	—	115,25	—	75,60	—	15,37	—
Rzym	4	172 —	100 l.	45,78	—	—	66,90	5,12	130,25	172,50	—	—
Szwajcaria	2	172 —	100 fr szwajc.	172,40	98,75	81,05	17,73	19,315	491,25	649,92	—	—
Sztokholm	3 1/2	238 88	100 szw	162,15	—	76,12	18,91	18,125	—	608, —	93,80	—
Wiedeń	6	125 43	100 szyling	—	—	47,20	32,25	—	—	—	—	—

Bardzo staniały

anodówki. Jeszcze zwiększona pojemność! Jeszcze doskonalsza technika produkcji. Fabryka ogniw Mat, Poznań, Składowa 5/7.

15000 zł

poszukuję na list hipoteczny na I. hipotekę nieruchomości w Poznaniu, wartości ca. 350 000 zł. Procent. według umowy, wszelkie inne gwarancje. Łaskawe zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego zg 18 463.

22 ROZMAITE

Okulary — binokle

począwszy od 3 zł. tylko w firmie „Opto-Orlicki” Poznań, św. Marcina 77. Zg 91 935/6

Tapicer

wszystkie przeróbki i zakładanie firan tania. Danecki Za Bramką 5 a mieszkanie 10. Zg 92 172

Kto!

wskaże miasto lub dużą wieś kościelną fryzjerowi aby mógł mieć egzystencja. Oferty Kurjer Pozn. Zg 92 023

Koncesjonariusz

na wyszynk zaraz poszukiwany. Zgłoszenia Rybaki 20 a. m 2 zg 18-20 i 12-14. Zg 91 956

Wspólnika

fachowca z kapitałem 5—10 000 złotych poszukuje poważnego przedsiębiorstwa branży metalowej z niklowania lub koryzystnie wydzierżawi. Masowe artykuły — zbyt zapewniony. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego ng 8 883.

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Pracznia

czysto pierze. Górna Wilda 102 m. 11. Zg 91 497

Dziewczyna

uczniwa, zaufana z dobrem gotowaniem, dobrą świadomością, prawnym sztywnym bielizny szuka posady. Oferty Kurjer Poznański Zg 92 059

Dziewczyna

uczniwa, pracowita, dobre świadectwo szuka posady od zaraz. Łaskawe oferty Kurjer Poznański Zg 92 025

Polecam

dziewczyna, pracowita, uczniwa, do wszelkich prac domowych. — Marszałka Focha 72. m. 8. Zg 91 952

Nauczyciel

bezrobotny udziela korepetycji na skrzypcach. Oferty Kurjer Pozn. Zg 92 053

Dziewczyna

dobrze polecona poszukuje posady z gotowaniem 15 4 lub półniej. Oferty Kurjer Poznański Zg 92 077

Dziewczyna

uczniwa z gotowaniem do wszelkich prac domowych 6 lat w jednym miejscu i rok szkoły gospodarstwa poszukuje posady zaraz. Łaskawe oferty Kurjer Poznański Zg 92 046

Przedpłata

na miesiąc kwiecień 1933 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Po- znaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków/spowodowanych siłą wyższą, przesyłki w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072, filja Stary Rynek 25-55. — P. K. O. Poznań nr. 200 149

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowego mi- limetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30. w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania wieczornego „drobne” do godz. 12. większe według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówekowych): słowo nagłówekowe (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia. powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.